

Wspólnie uratujmy Dominikę

Data publikacji: 5.12.2019 18:00

„Wspólnie uratujmy Dominikę”, to akcja, dzięki której dla Dominiki Wyroby – siedmioletniej mieszkanki Wisły Małej, jest jeszcze szansa na ratunek. Niestety, szansa ta jest wyjątkowo kosztowna, a czasu na zebranie odpowiedniej kwoty jest niewiele...

Dominika potrzebuje drogiego leczenia/ fot. mat.pras.

Niecały milion. Taka kwota wyznaczona jest na zbiórce, dostępnej na stronie siepomaga.pl (link do zbiórki [tutaj](#)). Kwota bardzo duża, jednak jeżeli tyle ma kosztować życie dziecka, rodzice staną na głowie, aby zdobyć pieniądze – **Sytuacja jest bardzo dramatyczna! Nowotwór dał przerzuty, zabija... Immunoterapia w klinice w Barcelonie to leczenie ostatniej szansy. By się odbyło, do połowy grudnia musimy zebrać niemal milion złotych** – czytamy w apelu matki siedmioletniej Dominiki.

Dominika Wyroba to siedmiolatka, która od kilku lat zmagą się z rakiem. Jest uczennicą pierwszej klasy w szkole w Strumieniu. Cierpi na neuroblastomę IV stopnia z przerzutami do kości i szpiku kostnego. Pod tą nazwą kryje się nowotwór złośliwy, znany jako nerwiak. Niestety, w przypadku tej choroby rokowania się są zbyt dobre, wszystko jednak zależy od wieku dziecka i naturalnych uwarunkowań organizmu. Dziewczynka zmagą się z chorobą od drugiego roku życia. Dominika była poddawana chemioterapii, operacyjnie wycięto jej guza, zastosowano kolejne leczenie i autoprzeszczep szpiku. Początkowo osiągnięto sukces. Nowotwór wycofał się (tzw. remisja), niestety, tylko na trzy lata. W 2018 roku lekarze potwierdzili wznowienie choroby. Znow przystąpiono do leczenia, w tym przypadku jednak szpik został zniszczony do tego stopnia, że konieczne było dokonanie przeszczepu od rodziców. Znow choroba ustąpiła, jednak po kilku miesiącach zaatakowała ponownie. Metody dalszego leczenia się wyczerpują, a lekarze rozkładają ręce.

- Patrzę na Dominisę i wiem, że jeśli będę beczynnie czekać, za chwilę przyjdzie czas na pożegnanie. Moje dziecko odejdzie... Leczenie w klinice w Barcelonie to ostatnia szansa na ratunek. Mamy już kwalifikację, ale by się odbyło, trzeba za nie zapłacić. Z każdą mijającą godziną boję się coraz mocniej, bo czasu jest bardzo mało... Nigdy nie sądziłam, że słowa "rak" i "śmierć" będą dotyczyły mojego dziecka. Wolalabym, żeby dotyczyły mnie samej. Niestety nie mam wyboru. Opowiadam naszą historię, by jak najszybciej rozniosła się po kraju i dotarła do serc dobrych ludzi. Jednocześnie błagam Cię o pomoc, by Dominisia żyła. 7 lat to przecież nie czas na umieranie... – pisze mama dziewczynki, apelując o pomoc.

W związku z dramatyczną sytuacją i koniecznością szybkiego zgromadzenia dużej sumy pieniędzy, w akcję włączyła się rodzina, znajomi i ludzie, którzy chcą pomóc. Oprócz zbiórki internetowej powstała również strona z licytacjami dla Dominiki (link tutaj). Planowane są również koncerty charytatywne, które odbędą się jeszcze w Grudniu w Strumieniu (informacje o wydarzeniach dostępne [tutaj](#)) - **Jak można Dominikę uratować? Dziewczynkę może uratować tylko immunoterapia przeprowadzona w klinice w Barcelonie, będącą leczeniem ostatniej szansy. By się leczenie odbyło, do połowy grudnia potrzeba zebrać niemal milion złotych! Dominice można pomóc poprzez wpłatę na <http://siepomaga.pl/dominika> bądź też wziąć udział w Koncercie charytatywnym dla Dominiczki, który odbędzie się w niedzielę, 15 grudnia 2019 r. godz. 14:00 w emgoku w Strumieniu (ul. Młyńska 14). W przerwie między występami zaistnieje możliwość stania się właścicielem wielu ciekawych przedmiotów i usług, z których dochód zostanie przekazany na leczenie Dominiki-** wyjaśniają osoby zaangażowane w zbiórkę.